Rok XIV. Nr. 56 SOSNOWIEC, sobota 25 lutego 1939 roku Cena numeru 10 groszy

Expres Zagłębia

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331. DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3 Maja 5, tel. 87; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 719-66.

Hitlerowscy studenci usunęli Polaków z politechniki gdańskiej

Interwencja Komisarza Gen. R. P. w Senacie W. Miasta

GDAŃSK, 24. 2. PAT. W związku z konfliktem między polskimi a niemieckimi studentami politechniki gdańskiej na tle zajść w jednej z kawiarn we Wrzeszczu studenci zwołali w dniu wczorajszym wiec manifestacyjny.

Rezolucje tego wiecu zostały poczytane za obraźliwe przez niemieckich studentów, którzy zareagowali na nie w dniu dzisiejszym przez usunięcie przemocą studentów polskich z sal wykładowych. Zarząd Polskiej Bratniej Pomocy protestował u rektora i pozostaje z nim w pertraktacjach do likwidacji incydentu.

Komisarz Generalny R. P. protestował w senacie Wolnego Miasta, domagając się przedsięwzięcia kroków, które zapewniły by studentom Polakom bezpieczeństwo osobiste i możność swobodnego odbywania studiów.

Równocześnie senat Wolnego Miasta oprotestował tekst rezolucji wiecu studentów Polaków.

Dziś min. Ciano przybywa do Polski

Prasa rzymska o przyjaźni polsko-włoskiej

WARSZAWA, 24. 2. W dniu 25 bm. przybywa do Warszawy minister spraw zagranicznych Italii hr. Galeazzo Ciano z małżonką.

Ministrowi hr. Ciano w podróży do Polski towarzyszą: ambasador Gino Butti — dyrektor departamentu politycznego hr. Leonardo Vitetti — minister pełnomocny, dyrektor departamentu ogólnego hr. Vittorio Emanuelo Bonarelli di Castelbompiano — minister pełnomocny, szef protokułu, komandor Umberto Natali — szef sekretariatu osobistego ministra spraw zagranicznych, komandor Alberto Nonis — radca legacyjny, zastępca szefa biura prasowego, Markiz Blasco Lanza d'Ajeta, książę De Trabia — sekretarz gabinetu ministra spraw zagranicznych, p. Franco Bellia — sekretarz gabinetu ministra spraw zagranicznych.

Program kilkudniowego pobytu ministra spraw zagraniczych Italii hr. Ciano przewiduje audiencję u Pana Prezydenta R. P., wizyty: u Pana Marszałka Polski Edwarda Śmigłego - Rydza, u p. premiera gen. Sławoja - Składkowskiego, u p. ministra Spraw Zagranicznych J. Becka.

W czasie swego pobytu w Polsce minister hr. Ciano obecny będzie na odsłonięciu pomnika płk. Nullo, zwiedzi instytut włoski, złoży wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza oraz na grobie poległych żołnierzy włoskich w Młocinach oraz weźmie udział w polowaniu w Białowieży.

Poza tym program przewiduje szereg oficjalnych przyjęć, a mianowicie: śniadanie wydane przez Pana Prezydenta RP. na Zamku królewskim, obiad i raut u p. ministra spr. zagr., obiad i raut w ambasadzie włoskiej oraz śniadanie w kasynie pułku lotniczego.

Po polowaniu w Białowieży minister hr. Ciano uda się do Krakowa, gdzie złoży wieniec w krypcie pod wieżą srebrnych dzwonów na sarkofagu Marszałka Piłsudskiego.

W czasie pobytu w Krakowie minister hr. Ciano z małżonką podejmowani będą przez ministra spraw zagr. J. Becka śniadaniem na zamku wawelskim.

RZYM, 24. 2. Prasa rzymska omawia na naczelnych miejscach podróż min. Ciano do Polski. „Messagero" nazywa ją misją przyjaźni, dodając, że w Polsce wysłannik Mussoliniego oczekiwany jest z żywym zainteresowaniem. Dzienniki przytaczają głosy prasy polskiej, analizujące wyjątkową pozycją Włoch i ich rolę w polityce międzynarodowej oraz znaczenie przyjaźni polsko-włoskiej. Fakt tej przyjaźni uwydatnia, zdaniem prasy włoskiej, samodzielność i aktywność polityki polskiej oraz wpływ i znaczenie, jakie Polska zajmuje w koncercie europejskim. Poza tym prasa rzymska streszcza m. in. artykuł „Gazety Polskiej", poświęcony doktrynie faszystowskiej i wielkiemu dziełu odrodzenia Włoch, dokonanego przez faszyzm za sprawą Mussoliniego, a również artykuł „Polski Zbrojnej' o Włoszech, jako potędze śródziemnomorskiej i jej wspaniale postawionej armii, a zwłaszcza lotnictwie. Z żywym zainteresowaniem oczekuje się tutaj na transmisję radiową, zorganizowaną z okazji pobytu min. Ciano w Polsce.

Obrady nad budżetem

Min. Skarbu

WARSZAWA, 24. 2. Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu sejmu obradowano nad preliminarzem budżetu min. skarbu.

Sprawozdawcą był poseł Sikorski. Reasumując uwagi trzech głównych grup dochodów budżetowych pos. Sikorski stwierdził:

1) Daniny wraz z innymi pozabudżetowymi świadczeniami publicznymi znajdują się przy naszym obecnym dochodzie społecznym raczej blisko górnej granicy wypłacalności społeczeństwa na te cele.

2) Wpływ z monopoli rośnie w miarę poprawy koniunktury, nie zaleca się jednakże zbytniego powiększania wzrostu, jeśli ucierpieć nie ma konsumcja.

3) Wpływ z przedsiębiorstw jest nikły w stosunku do olbrzymiej części majątku państwowego, ulokowanego w tych przedsiębiorstwach. Przelewanie majątku do rąk państwa nie może iść w parze z zanikiem rentowności tej części majątku narodowego.

Ponieważ wspomniane trzy główne źródła dochodów publicznych nie wystarczają na zaspokojenie potrzeb prawno-publicznych państwo sięga również do rynku pieniężnego. Niewątpliwie wyczerpanie do dna rynku pieniężnego przez państwo nie należy do zjawisk normalnych.

Wyrok w sprawie „Spisku Miotaczy Ognia"

BUKARESZT, 24. 2. PAT. Trybunał wojskowy w Bukareszcie wydał dzisiaj wyrok w sprawie, znanej pod nazwą „Spisku Miotaczy Ognia'. Odpowiadało przed sądem 12 członków grupy terorystycznej b. Gwardii Żelaznej, 9 oskarżonych skazano na kary więzienia od 1 roku do 8 lat, trzech uniewinniono.

Oskarżeni przygotowywali zamach w Bukareszcie, przy czym znaleziono u nich bomby i miotacze ognia. Spisek został wykryty dzięki wybuchowi w tajnym laboratorium.

Podpisanie paktu antykomunistycznego

przez Węgry i Mandżukuo

BUDAPESZT, 24. 2. PAT. Dziś o godz. 11-ej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych nastąpiło uroczyste podpisanie protokułu o przystąpieniu Węgier do paktu antykominternowskiego.

Protokuł podpisali: węgierski minister spraw zagranicznych hr. Csaky, poseł niemiecki von Erdmannsdorff, poseł japoński Matsumiya i włoski charge d'affaires Fermentini.

TOKIO, 24. 2. Rząd Mandżukuo podpisał dziś akt przystąpienia do paktu antykominternowskiego w obecności przedstawicieli mocarstw, które już dawniej przystąpiły do paktu.

Czechosłowacja zbroi Japonię

PRAGA, 24. 2. Czechosłowacki przemysł zbrojeniowy otrzymał w ostatnich czasach wielkie zamówienia od rządu japońskiego na dostawę materiału wojennego.

Jak słychać, umowa została zawarta na okres 6 miesięcy z tym, że w razie potrzeby zostanie przedłużona na dalszy okres.

W pierwszym miesiącu ważności umowy w styczniu, wywieziono do Japonii materiału wojennego za sumę 13 milionów koron.

Treść umowy nie jest znana, ale przypuszczalnie dostawy w lutym i w dalszych miesiącach będą znacznie większe, na co wskazuje znaczne ożywienie pracy w czeskim przemyśle zbrojeniowym.

P. Szumlakowski posłem

PRZY RZĄDZIE GEN. FRANCO

WARSZAWA, 22. 2. PAT. Rząd gen. Franco udzielił p. Marianowi Szumlakowskiemu, dotychczasowemu agentowi dyplomatycznemu w Burgos, agrement w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego R. P. w Hiszpanii.

Rząd madrycki opuszcza Hiszpanię

Zakończenie wojny domowej

LONDYN, 24. 2. Agencja Reutera donosi, że wojna domowa w Hiszpanii wygasa i nie będzie dalej kontynuowana.

Premier rządu madryckiego Negrin wraz z pozostałymi członkami rządu nosi się z zamiarem opuszczenia Hiszpanii.

Zamach bombowy w Budapeszcie
przyczyną rozwiązania partii
Narodowo-Socjalistycznej na Węgrzech

BUDAPESZT, 24. 2. PAT. Węgierska partia narodowo-socjalistyczna, której przywódcą jest przebywający obecnie w więzieniu mjr. Szalasy, została dziś rozwiązana. Jak wiadomo, na czele partii stał ostatnio Hubay. Dziś w godzinach rannych lokale partii zarówno w Budapeszcie jak i na prowincji zostały obstawione silnymi oddziałami policji. Po przeprowadzeniu rewizji archiwa partyjne przewieziono do prokuratury, a lokale opieczętowano. Jak słychać, liczni narodowi socjaliści, szczególnie pełniący w partii funkcje kierownicze, zostaną umieszczeni w obozach koncentracyjnych.

Należy podkreślić, że od czasu, gdy najważniejsze reformy, głoszone przez narodowych socjalistów, m. in. kwestia żydowska i reforma rolna, weszły przynajmniej w głównych zarysach w stadium realizacji na drodze parlamentarnej, partia narodowo-socjalistyczna straciła wielu zwolenników, szczególnie spośród inteligencji. Z chwilą zamknięcia na okres 3ch miesięcy organu partii narodowo-socjalistycznej „Magyar Sag" odebrano partii możliwość szerzenia propogandy, co niemal do zera zredukowało jej aktywność. —

Bezpośrednią przyczyną rozwiązania partii jest wynik śledztwa w sprawie zamachu bombowego przed synagogą w Budapeszcie w ubiegłym miesiącu. Śledztwo wykazało bowiem, że zamach zorganizowany był przez członka partii narodowo-socjalistycznej Okedvu, należącego równocześnie do rządowej partii, a wykonany był przez młodych narodowych socjalistów.

W tutejszych kołach politycznych podkreślają, że rozwiązanie partii narodowo-socjalistycznej w pierwszych dniach urzędowania premiera Telekiego również z uwagi na obecną międzynarodową sytuację polityczną ma doniosłe znaczenie. Należy podkreślić, że poseł Rajniss, jeden z twórców ruchu narodowo-socjalistycznego na Węgrzech, wstąpił przed kilku dniami do stronnictwa rządowego. Zwracają również uwagę, iż narodowi socjaliści po rozwiązaniu partii nie będą mogli kandydować w najbliższych wyborach do parlamentu.

Kto wygrał na loterii

W ub. czwartek w dalszym ciągnieniu loterii klasowej padły następujące główne wygrane:

Stała dzienna wygrana zł. 20.000 padła na nr. 111526

Zł. 50.000 na nr. 63085

Zł. 15.000 na nr. 2966

Zł. 2.000 na nr. 126267

Zł. 1.000 na n-ry: 35339 126810 157041 153038 53905 60956 64274 71856 75597 117344 130591 136961 161392

Zł. 250 na n-ry: 3530 14593 33599 35418 40662 43131 44324 45467 49593 56476 61639 79715 99000 106228 107633 112781 116354 182225 126563 133280 133558 138290 140147 141708 156277 160108 1601108 161239 162213 163141

Woźny... dyrektorem
PRZYJMOWAŁ INTERESANTÓW

W jednym z towarzystw akcyjnych w Warszawie pracował woźny Jan Płonkowski.

Wobec tego, że zaniedbywał się w pracy otrzymał trzymiesięczne wymówienie. Płonkowski zwerbował sobie wówczas pomocnika w osobie A. Kowalika i po godzinach biurowych, gdy wszyscy urzędnicy porozchodzili się do domów, zasiadał w gabinecie naczelnego dyrektora i przyjmował interesantów, których przyprowadzał mu Kowalik, byli to bezrobotni.

„Dyrektor" obiecywał im posady, kazał płacić kaucje i dawał kartki ze swym podpisem, polecając zgłosić się ponownie do biura za 3 miesiące. Po trzech miesiącach gdy pomysłowego woźnego nie było już w biurze, dyrekcja firmy dowie działa się o metamorfozie, jakiej podlegał woźny.

Płonkowski i Kowalik stanęli przed Sądem Okręgowym ,który skazał ich na karę po pół roku więzienia.

Oszust matrymonialny
fałszował dowody osobiste

W kryjówce złodziejskiej w Warszawie aresztowano poszukiwanego listami gończymi fałszerza pieniędzy 36-letniego Józka Gliksona (nieposiada stałego miejsca zamieszkania). Glikson zawierał mał żeństwa z zamożnymi kobietami, które następnie okradał. Występował on pod nazwiskami: Jakuba Kawy z Katowic, Fajwela Goldmana właściciela sklepu korzennego w Łodzi, Edmunda Wingartera dyrektora fabryki wyrobów tekstylnych w Ciechanowie, Jerzego Potockiego i t.d. Posługiwał się przy tym dowodami osobistymi przerobionymi ze skradzionych różnym osobom dokumentów.

Ostatnio ofiarą Gliksona padła córka kupca Dora Balden z Warszawy od której oszust wyłudził kilka tys. zł. biżuterię.

Glikson został w r. ub. zwolniony z więzienia po odbyciu 4 letniej kary za udział w bandzie fałszerzy pieniędzy. Ostatnio nawiązał on kontakt z inną szajką. Dochodzenie prowadzą władze prokuratorskie.

Francja i Anglia uznają rząd gen. Franco
w przyszłym tygodniu

LONDYN, 24. 2. PAT. Jak się dowiaduje korespondent PAT., rząd brytyjski zwrócił się wczoraj wieczorem za pośrednictwem ambasadora Phlppsa w Paryżu do min. Bonneta, proponując, aby uznanie rządu gen Franco ogłoszone zostało w dniu dzisiejszym, to jest w piątek. Ze strony rządu francuskiego zgłoszone zostały jednak zastrzeżenia, a to ze względu na to, że toczące się między senatorem Bernardem a władzami gen. Franco rokowania zakończone zostaną dopiero w sobotę, po czym gabinet francuski, otrzymawszy sprawozdanie sen. Bernarda, poweźmie decyzję. Rząd francuski zaproponował przeto, aby ogłoszenie uznania rządu gen. Franco nastąpiło najwcześniej w poniedziałek, lub ewentualnie nawet we wtorek. Rząd brytyjski uznając względy, jakimi kieruje się rząd francuski, przychylił się do tej propozycji.

Ostatnia próba
zakończenia wojny w Hiszpanii

LONDYN, 24. 2. PAT. Dzienniki londyńskie donoszą, że rządy brytyjski i francuski podjęły ostatnią próbę zakończenia wojny hiszpańskiej przez rozejm. Jeszcze przed dyplomatycznym uznaniem gen. Franco. Obydwa te rządy otrzymały od gen. Franco sugiestie, że o ile republikańskie siły wojskowe szybko poddadzą się, to gen. Franco skłonny będzie okazać daleko więcej łagodności wobec swoich politycznych przeciwników i wobec więźniów politycznych. Sugestie gen. Franco zostały wczoraj przez Lorda Halifaxa zakomunikowane ambasadorowi rządu republikańskiego Azcarate. Gen. Franco domaga się, aby poddanie nastąpiło bez stawiania jakichkolwiek warunków.

ADAM CZEKALSKI

PRZEKLĘTA MIŁOŚĆ

Powieść

74)

Jan spojrzał groźnie na przyjaciela, jakby go wzrokiem chciał zasztyletować, ale nic nie odrzekł.

A kasztelanic Górski, sądząc, iż owymi sarkastycznymi uwagami rozweseli Jana, drwił dalej ani się domyślając, iż były one sztyletem, który pogrążał mu się w serce.

— Może w tej chwili zajęta jest obdarzaniem swymi łaskami kogoś ze znaczniejszych komiltonów familijnych i stąd owo spóźnianie? — mówił.

Spostrzegł jednak kasztelanic w końcu nadzwyczajną bladość przyjaciela, a nie pojmując jej przyczyny i nie chcąc o nią pytać, dał spokój drwinom i odszedł.

Jan znowu zawisnął wzrokiem na drzwiach wejściowych, przez które wciąż ktoś wchodził i wychodził, ale tej jednej, nad wszystko oczekiwanej, ad wszystko upragnionej, nie mógł się doczekać. Wszedł natomiast pan marszałek Łopaciński, a z miny jego stroskanej poznał pan starosta, że sprawy nie stoją dobrze.

— I cóż? — spytał Jan, gdy marszałek zbliżył się do niego.

— Źle mości starosto Córa Strutyńskiego odmówiła rozmów.

Jan zagryzł usta boleśnie, aż do krwi, i spazm goryczy ścisnął mu krtań. Marszałek poszedł dalej, zostawiając Ciechanowieckiego w najwyższej pogrążonego rozpaczy.

Spiskowcy ze starym Ćwilichowchowskim na czele,stali zgrupowani w jednym rogu sali, mając oczy ustawione raz na wejście, raz na Ciechanowieckiego. Jan widział ich i teraz przypominał sobie, że miał im dać znak. Skinął przeto głową ku staremu Ćwilichowskiemu, a ten odłączył się od towarzy i wolnym krokiem zbliżył się do niego.

— Rozmowy zerwano — szepnął Jan. nie zdejmując wzroku z drzwi — rozstaw waszmość ludzi tak, aby wszystko było w gotowości.

— Wszakżeż nie masz jej tu jeszcze — zauważył szlachcic.

— Przyjdzie, na pewno przyjdzie, choćby tylko dlatego,aby nam swoje lekceważenie okazać... — Konie stoją za rzeką — informował dalej starosta — pachołek czeka na dole; on was poprowadzi.

— Dobrze — idę wydać zarządzenia.

Po chwili spiskowcy znikli z sali balowej i zgrupowali się na dole, przy podjeździe. Teraz dopiero Ćwilichowski spostrzegł jeden brak, którego nie wzięto w rachubę: oto do rzeki, poza którą stały konie, był znaczny szmat drogi. Jakże więc dostaną się tam? Tymczasem przecież stary wyga Strutyński podniesie alarm, zbiegną się przyjaciele i na szablach ich rozniosą.

— O to najmniejsza — wtrącił się kasztelanic Górski — moje konie stoją opodal — nimi rzeki dopadniewy.

— Tedy idź że waszmość uprzedzić woźnicę swojego, aby był w gotowości i nigdzie od karocy się nie oddalał — rozkazał Ćwilichowski.

Kasztelanicowi ten rozkaz był pogromnie na rękę. Pobiegł natychmiast w stronę swojego powozu i tam, przydybawszy pacholika swojego, Marcina Kolanko, franta kutego na wszystkie cztery nogi, odciągnął go na ubocze i szepnął:

— Kolanko... znasz ty grafa Strutyńskiego?

— Znam wasza miłość... Widziałem go parękroć.

— O, to dobrze, to bardzo dobrze. Słuchajże tedy, mości Kolanko, potrzebuje okrutnie twojej pomocy.

— Jestem na usługi waszej miłości.

— Spełnisz wszystko co każę?

— Spełnię, wasza miłość, choćby mi przyszło z samym czartem piekielnym walkę prowadzić.

— Słuchaj że tedy. mój Kolanko: posuniesz się zaraz do podjazdu pałacu pana marszałka Łopacińskiego i tam ukryjesz się w zaroślach obok rosnących. My mamy porwać hrabiankę Strutyńską, nie uszkadzając samego grafa. Ale on jest infamis i na karę miecza przez trybuał wileński skazany Tedy go wolno puścić nie możemy i nie powinniśmy. Ale o tym sza... żywy duch, krom nas dwóch, wiedzieć o tym nie powinien. Pojmujesz ty mnie, mości Kolanko?

— Aż nadto dobrze, wasza miłość. Krótko mówiąc, pana grafa należy poczęstować porcyjką ołowiu i wysłać go ad patres.

— Słusznie się domyślasz, mój Marcinku. Ale... nie chybisz?

— O wasza miłość... — obraził się pacholik. — A toż ja wróble w locie strzelam z tego pukadełka!

— No, to pędź zaraz na miejsce. Dobrze się tam ukryj i pamiętaj o dwóch rzeczach: strzelać tak, aby, broń Boże, nie chybić i — po strzale zbiec natychmiast do karocy, gdzie oczekasz na mnie I wreszcie — pamiętaj, iż żywy duch nie śmie o tym wszystkim wiedzieć.

— Już wasza miłość może na mnie polegać, jak na Zawiszy. Spełnię wszystko akuratniej, niżby to sama śmierć zrobić mogła.

Kasztelanic Górski wrócił do towarzyszy. Tutaj zastał wszystko już w pogotowiu do napadu. Stary Ćwilichowski poszedł do góry, aby straż przy drzwiach trzymać, za nim też podążył kasztelanic.

d. c. n.

MILION OBYWATELI BEZ ŚWIADOMOŚCI NARODOWEJ

Żyje w Polsce około miliona ludzi, którzy nie mają poczucia przynależności do żadnej z narodowości, zamieszkujących ziemie Polski.

Są to mieszkańcy województw północno-wschodnich, którzy podają się za „tutejszych".

Podczas ostatniego spisu ludności, w roku 1931 stwierdzono, że na terenie województw: wileńskiego, nowogródzkiego i poleskiego mieszka około milion „tutejszych", z czego na Polesie przypada ponad 700.000 osób. 700.000 armia Poleszuków znajduje się poza obrębem uświadomienia o swej przynależności narodowej, żyje w prymitywnych warunkach i zacofaniu. Jest to o tyle zadziwiające, że w całej Polsce poza trzema wymienionymi województwami nie znajdziemy nigdzie podobnych autochtonów.

„Tutejsi" żyją przeważnie na wsi. W tej to jedynej w Polsce oazie powstała mozaika zadziwiającej struktury sekciarskiej, wybujałej bardzo na wschodzie kraju.

Główne masy sekciastwa rekrutują się z ludności „tutejszej", a na rozpowszechnienie nauki poszczególnych sekt złożyły się czynniki: geograficzne, historyczne i psychologiczne. Sekty te można podzielić na racjonalistyczne i mistyczne. Do pierwszych są zaliczani sztundowcy-baptyści, adwentyści, sobotnicy, badacze Pisma Świętego — do drugiej zaś zielonoświątkowcy i syjoniści-muraszkowcy.

Jest to bardzo smutna karta w kronice Polesia, która winna wreszcie ulec liwidacji, gdyż sekciarstwo działa szkodliwie na psychikę, wiarę i normalną egzystencję ludności Polesia.

Polesie stanowi integralną część tak zwanej „Polski — B", w stosunku do zachodnich i centralnych województw Rzplitej — określanych jako „Polska — A" — dobrze prosperujących pod względem gospodarczym, społecznym i kulturalno-oświatowym.

Stwierdzić trzeba jednak, że w obrębie tej „Polski—B", Polesie jest enklawą o odrębnej strukturze. Odrębność ta uwydatnia się brakiem świadomości narodowej, prymitywizmem, któremu chłop tamtejszy daje wyraz przez określenie się jako „tutejszy".

Oczywiście dzieje się to sawo i w sąsiednich województwach: nowogródzkim i wileńskim, lecz w znacznie mniejszych ramach.

Jeżeli szerzymy hasło „podciągnięcia Polski wzwyż" pod względem gospodarczym czy społecznym, lub oświatowym, a intensywność tych działań rośnie w miarę, jak spoglądamy na zachodnie dzielnice kraju—to oczywiście Polesie będziemy traktowali tak, jak inne dzielnice „Polski—B", a więc Wileńszczyznę, Nowogródczyznę itd.

A jeśli chodzi o wciągnięcie poszczególnych części „Polski B" w orbitę uświadomienia państwowego i narodowego — to czeka nas na Polesiu i jej sąsiednich województwach specjalna praca i specjalne doniosłe zadanie. My w „Polsce—B" nikogo nie myślimy wynaradawiać; pilnujemy tylko tam praw Polski jako prawowitego gospodarza i stanu posiadania Polaków, tam zamieszkałych.

Nie można pozwolić na to, aby milion obywateli Polski tkwiło wciąż jeszcze nie tylko w zastoju gospodarczym i cywilizacyjnym, ale również i w ciemnocie pod względem świadomości narodowej.

Na froncie politycznym

ZAMIANA NIEZALEŻNYCH NA KLUB DYSKUSYJNY.

W kołach sejmowych pojawiły się ostatnio pogłoski, jakoby posłowie niezależni mieli zmienić swą nazwę, która oficjalnie będzie brzmieć Dyskusyjny Klub Poselski. Istnieje zamiar przyciągnięcia do Klubu jeszcze kilkunastu posłów, chodzących dotąd luzem.

WYBORY W SANDOMIERSKIM

Ag. Echo donosi: Na terenie powiatu sandomierskiego zakończyły się wybory do rad gminnych. Według obliczeń przynależności politycznej radnych, olbrzymia większość wybranych nie należy do żadnego ugrupowania politycznego, a są to przeważnie działacze społeczni i samorządowi. Wybory odbywały się w atmosferze zupełnie czystej, bez jakiegokolwiek nacisku z góry.

JAKIE BĘDĄ NASTĘPSTWA

Ag. Echo donosi: Uchwała, jaka zapadła na Kongresie Związku Młodej Polski, w sprawie nawiązania współpracy ze Związkiem Młodzieży Wiejskiej „Wici", odbiła się głośnym echem w szeregach wiciowych. W związku z tym w najbliższym czasie ma się zebrać Zarząd Główny Wici, który ustali stosunek ruchu Wiciowego do Związku Młodej Wsi. Nie jest wykluczone, że Zarząd Główny Wici do uchwał tych ustosunkuje się pozytywnie, choć są i przeciwnicy tej koncepcji.

Nowy transatlantyk polski spłynął wczoraj na morze

W stoczni Nakskov w Danii odbyło się wczoraj wodowanie wykonanego dla Polski motorowca transatlantyckiego, ochrzczonego imieniem króla Bolesława Chrobrego.

Jest to czwarty z kolei motorowiec transatlantycki płynący pod banderą Rzplitej.

Stanowi własność linii „Gdynia — Ameryka".

Matką chrzestną statku była małżonka posła polskiego w Danii, p. Janina Starzewska.

W uroczystości spuszczenia na wodę wzięli udział przedstawiciele władz państwowych i społeczeństwa, m. in. gen. Kwaśniewski, dyr. departamentu morskiego Możdżeński, dyr. Leszczyński, dyr. Plinius.

* * *

Pojemność „Chrobrego" wynosi 11.500 ton, wielkością nieznacznie tylko ustępuje „Piłsudskiemu", długość 156.5 m. szerokość 20.5 m., pokładów 6, siła maszyn 8.700 KM. szybkość 17 węzłów.

Nowy transatlantyk polski przewozić będzie emigrantów na liniach Gdyni — Ameryka Południowa. Posiada on 44 komfortowe miejsca w klasie 1-ej, 250 — w 3-ej kabinowej i 170 w emigracyjnej.

Na liniach południowo-amerykańskich kursować również zaczną w najbliższym czasie, nabyte przez linię „Gdynia—Ameryka" dwa motorowce towarowe. „Morska Wola" i „Stalowa Wola".



KONFERENCJA MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH PAŃSTW PÓŁNOCNYCH.

Na zdjęciu — moment z konferencji ministrów Spraw Zagranicznych Państw Północnych, która ostatnio odbyła się w stolicy Finlandii w Helsinkach.

Siedzą od lewej ku prawej: min. spr. zagr. Norwegii Koht, minister spr. zagr. Danii Munch, min. spr. zagr. Finlandii Erkko i minister spraw zagranicznych Szwecji Sandler.

Na szpaltach pism

Opinia Europy zwrócona ku Warszawie

„Wieczór Warszawski" charakteryzując atmosferę międzynarodową w związku z wizytą min. Ciano w Warszawie, pisze:

„Ostatnich dniach obok sprawy nowego podziału kolonii na pierwszy plan wysuwa się sprawa basenu naddunajskiego. Kraje naddunajskie stają się jakby przed polem, na którym odbywa się wstępna próba sił. Z jednej strony Niemcy usiłują podporządkować sobie zarówno Węgry, jak Czechy, Słowaczyznę i Rumunię, z drugiej Anglia w tych samych krajach rozpoczęła kontrofensywę gospodarczą, z trzeciej zaś Francja próbuje pewnych posunięć politycznych. Na południu od Karpat wytwarza się stan zaognienia i kto wie, czy nie wstępny etap wielkiej walki między państwami obu osi. Teren ten bezpośrednio przylega do Polski. Rola Polski w narastającym konflikcie staje się coraz poważniejsza. W związku z przyjazdem min. Ciano oczy polityków wracają w tej chwili na Warszawę".



NOWY KOMENDANT STRAŻY GRANICZNEJ

Na zdjęciu gen. brygady Walerian Czuma, mianowany ostatnio komedantem głównym Straży Granicznej.

15 wsi nad Dunajcem zostanie zatopionych

Północno-zachodnia część powiatu nowosądeckiego. — położona w dolinie Dunajca, posiadająca najurodzajniejszą glebę, ulega gruntownemu przeobrażeniu gospodarczemu.

15 wiosek, położonych w Dolinie Dunajca: Marcinkowice, Kurów, Zbyszyce, Tęgoborze, Lipie, Biała Woda, Załęże, Kobylo-gródek, Wiatrowice, Sienna, Bartkowa, Posadowa, Radajewice, Klimkówka i Rożnów ulegną bądź zupełnemu, bądź częściowemu zatopieniu na skutek uruchomienia wielkiej zapory wodnej na Dunajcu pod Rożnowem. Przesiedlonych zostanie około 12.000 mieszkańców.

Zatopienie 15 wsi dla tego pociąga za sobą olbrzymi wydatek. Wynagrodzenie wypłacone mieszkańcom za wywłaszczenie gruntu waha się w granicach od 1300 do 5000 zł., prócz tego wysiedleni otrzymują wynagrodzenie za pozostawione domostwo, sady i ogrody.

Wysiedlona ludność otrzymuje nowe tereny osiedleńcze.

W związku z tem prowadzone są gorączkowe roboty drogowe, które mają udostępnić dojazd do nowych osiedli, jak i do zapory rożnowskiej z Nowego Sącza.

BEZROBOCIE WE FRANCJI

Liczba bezrobotnych we Francji wynosiła w tych dniach 419.654. W pierwszych dniach lutego 1938 r. liczba bezrobotnych wynosiła 406.050.

Powołanie do służby
w organach obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej

W numerze 16 Dziennika Ustaw ukazało się rozporządzenie rady ministrów o służbie w organach obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Ustawa ustala, że personel obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej składa się z osób, wyznaczonych na podstawie zgłoszenia ochotniczego lub wezwania z urzędu do organów obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej: osiedli, budowli o charakterze użyteczności publicznej i wreszcie domów mieszkalnych.

Ustawa ustala, że osoby wyznaczone do organizacji obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej obowiązane są stawić się przed komisją poborową lub komisją do specjalnych badań lekarskich, odbyć przysposobienie w zakresie obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, stawić się w razie powołania, do ćwiczeń opl. i pełnić funkcje w wyznaczonych organach obrony.

Do organów obrony domów mieszkalnych mogą być wyznaczone z urzędu osoby w wieku od ukończonych 15 lat do ukończonego 60 roku życia, zamieszkałe w danym domu, z wyjątkiem osób, powołanych do pełnienia funkcyj w organach opl obrony osiedli.

Osoby zatrudnione, po za terenem domu, w którym zamieszkują, są zwolnione od obowiązku, wynikającego z pełnienia funkcyj w organach opl. domu w godzinach pracy.

Łączny czas trwania zasadniczego przysposobienia opl. nie może przekraczać dla osób, wyznaczonych do organizacji obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej w osiedlach i budynkach użyteczności publicznej — 92 godziny rocznie, w domach mieszkalnych 40 godzin rocznie.

Łączny czas na uzupełnienie przysposobienia na organizowanych kursach, nie może przekraczać 14 dni rocznie, nie wliczając świąt i czasu, zużytego na przejazdy powołanego

Dalej rozporządzenie wyszczególnia, iż do obrony osiedli nie można powoływać do służb opl. duchownych wyznań katolickich oraz uznanych przez Państwo, rabinów i podrabinów, zatwierdzonych przez władze państwowe, uczniów seminariów duchownych, funkcjonariuszy P. P., poczty, telegrafów, telefonów, kolei, komunikacji powietrznej, Polskiego Radia, Straży Granicznej i Straży Więziennej oraz cudzoziemców.

Dalej nie mogą być wyznaczeni do organów obrony opl. osoby, powołane do czynnej służby wojskowej, obowiązani do służby wojskowej w rezerwie, posiadający karty mobilizacyjne, przydział na podstawie ochotniczego zgłoszenia do jednostek PCK. przeznaczonych dla wojska, korzystający z prawa zakrajowości i stały personel obcych urzędów konsularnych oraz ich rodzin, wreszcie więźniowie.

Ze zwolnienia w służbie opl. korzystają kobiety, znajdujące się w drugim okresie ciąży i w czasie 6 tygodni po porodzie

Rozporządzenie weszło w życie w 7 dni po jego ogłoszeniu.

Strzelecki kurs
DLA STRAŻY LEŚNEJ.

Staraniem Referatu Społecznego Komendy Podokręgu Z. S. „Śląsk" odbędzie się 4-miesięczny kurs dla „straży leśnej z nast. rozkładem terminów: 1) w czasie od 1 marca do 5 kwietnia 1939 r. wykłady w Rybnej, 2) w czasie od 6 kwietnia do 19 kwietnia repetycje w domach, 3) w czasie od 20 kwietnia do 30 kwietnia wykłady w Rybnej, 4) w czasie od 1 maja do 12 czerwca praktyki w lasach.

Na program kursu złożą się wykłady i ćwiczenia, dające pełny zasięg potrzebnych wiadomości do objęcia funkcji gajowego, leśnego lub strażnika leśnego, a nawet leśniczego mniejszej własności leśnej.

Celem kursu jest przeszkolenie bezrobotnych członków Z. S. celem nadania im fachowego kierunku oraz dostarczenie administracjom leśnym przeszkolonego personelu fachowego, polskiego, na gajowych, strażników leśnych itd.

Kandydatem na kurs może być każdy strzelec, po ukończeniu 18 lat życia, zdrowy, o nieposzlakowanej przeszłości, zdradzający zamiłowanie do zawodu leśnika posiadający ukończone 4 kl. szkoły powszechnej.

Po ukończeniu kursu absolwenci otrzymają odpowiednie świadectwa.

Kandydaci mają wnosić podania do Komendy Podokręgu ZS. „Śląsk", Katowice, ul. Zamkowa 26, najdalej do dnia 27 bm. Do podania należy dołączyć odpis świadectwa szkolnego z ostatniej ukończonej klasy, życiorys oraz zaświadczenie komendanta odnośnego oddziału Z. S. że kandydat zasługuje na przyjęcie na kurs Odpis świadectwa szkolnego może być uwierzytelniony przez organa Zw. Strzeleckiego, gminy itp.

Kurs, jak i utrzymanie w Szkole Strzeleckiej w Rybnej są bezpłatne. Tytułem zwrotu kosztów za podręczniki i inne pomoce naukowe, które zostają własnością kursanta, uczestnicy wpłacają przy wpisie 15 zł.

W wypadku odmowy przyjęcia na kurs zostanie zainteresowany kandydat pisemnie powiadomiony. Wszyscy inni mają się zgłosić w dniu 1 marca br. w Szkole Strzeleckiej w Rybnej, stacja kolejowa Strzybnica, powiat Tarnowskie Góry

Potrzebne zniżki kolejowe udzielą kandydatom komendanci powiatów ZS.

Obowiązkowe praktyki leśne przydziela i wyszukuje Komenda Podokręgu ZS. Śląsk.

Stałe zajęcia absolwentom kursu będą udzielane w miarę zdobytych wolnych miejsc przez Komendę Podokręgu Z. S. „Śląsk" bez jakichkolwiek jednak zobowiązań w tym kierunku.

Plenarne posiedzenie
Komisji Porozumiewawczej Pracowniczych Zw. Zawodow. w Olkuszu

Pod przewodnictwem p. Zdrzalika, odbyło się plenarne posiedzenie komisji Porozum. zw. prac. państw., samorządowych i prywatnych, na którym wysłuchano sprawozdania delegata, p. Urasińskiego z obrad nadzwyczajnego zjazdu pracowniczego w Warszawie.

W ożywionej dyskusji, na wniosek p. Osnowskiego, zebrani postanowili wzmocnić więź organizacyjną wśród rzesz pracowniczych na terenie powiatu i solidaryzować się z uchwałami zjazdu warszawskiego.

Z kolei omawiano sprawę konieczności upaństwowienia gimnazjum żeńsk. koła PMS., z uwagi na wysokość czesnego, raz przejęcia tej uczelni przez związki samorządowe, tj. przez wydział powiat. i zarząd miejski. W tym celu wybrano specjalną komisję, w skład której weszli oprócz prezydium kom. poroz., pp. dr. Pipczyński i burmistrz Majewski.

Osobliwa eksmisja
wyrzucił rzeczy lokatorki na podwórze

Od właścicielki domu przy ul. Wiejskiej 24 w Sosnowcu, Agnieszki Płazak, wynajmowała skromne mieszkanie wyrobnica Z. Lechówna. Ponieważ ostatnio lokal zajmowany przez Lechównę stał się potrzebny Płazakowej, a nie było sposobu usunięcia z mieszkania niewygodnej lokatorki postanowiono pozbyć się Lechówny, używając do tego najradykalniejszego sposobu

Wykonania powziętej decyzji podjął się zięć właścicielki domu, 40-letni Józef Famulski, urzędnik prywatny.

Famulski wyrzucił poprostu wszystkie rzeczy Lechówny na podwórze i zamknął mieszkanie na klucz.

Osobliwa eksmisja wyrobnicy była przedmiotem rozprawy sądowej w sądzie okręgowym w Sosnowcu jako odwoławczym, który skazał Famulskiego za karygodną samowolę na dwa tygodnie bezwzględnego aresztu.

Trzaski

Drzazgi
Ul. Dęblińska

Ulica Dęblińska w Sosnowcu należy do śródmieścia. Ruch kołowy, a w szczególności pieszy na tym odcinku i sąsiednich ulicach jest dość duży ze względu na znajdujące się tam Starostwo grodzkie i różne instytucje handlowe.

Zdawałoby się więc, że jest tam wszystko w porządku. Tak jednak nie jest — Mieszkańcy bowiem ulicy Dęblińskiej uskarżają się, że gdy wracają wieczorem do domu są zaczepiani przez pijanych opryszków, wystających z córami Koryntu Harce uprawiane są już wczesnym wieczorem.

Powracająca do domu młodzież jest również narażona na wysłuchiwanie ordynarnych wyrazów i wyzwisk.

Idzie więc o oczyszczenie tej dzielnicy z wszelkiego rodzaju „szumowin ulicznych

O--ski

—oOo—

Przy głośniku
TRANSMISJA Z BUDAPESZTU MUZYKI TANECZNEJ

Na ulicach stolic europejskich nad wytwornymi lokalami rozrywkowymi Paryża i Londynu przeciągają często oczy różnobarwne napisy, sygnalizujące występy orkiestr węgierskich, cygańskich; smętkiem swym i żywiołowością ciągle jeszcze stanowią one atrakcję publiczności stolic ciągle jeszcze ściągają do lokali świat szukający rozrywki i wypoczynku. Kapele cyganów węgierskich posiadają starą tradycję: zachwycał się niemi Liszt i nie jedno z tej pierwotnej muzyki przewadził do swych dzieł. W okresie powojennym kapele węgierskie zalewały poprostu wielkie stolice, wszędzie budząc zachwyt i entuzjazm. Dotychczas nie straciły nic ze swej popularności.

Polscy radiosłuchacze chętnie słuchają węgierskiej muzyki tanecznej, tym chętniej gdy jest transmitowana wprost z serca Węgier i Budapesztu Taka właśnie transmisja odbędzie się dziś o godz. 21. W koncercie zatytułowanym „Fantazja cygańska" wystąpi budapesztańska orkiestra koncertowa oraz salisci

—oOo—

Można będzie taniej
OBEJRZEĆ ZAKOPANE

W dniach od 5 marca do 7 kwietnia b. r. Liga Popierania Turystyki organizuje pobyty ryczałtowe w Zakopanem pod hasłem „Przedwiośnie w Tatrach"

Karty uczestnictwa L.P.T. będą zawierały kupon wartości 18 zł. realizowany w hotelach i pensjonatach zakopiańskich przy płaceniu rachunku za pobyt, oraz kupon na wycieczkę kolejką linową na Kasprowy Wierch, lub autobusem do Morskiego Oka względnie Jaworzyny

Kolej udzieli każdemu posiadaczowi karty uczestnictwa 66 proc. zniżki w obie strony z tym jednak, że pobyt w Zakopanem musi trwać najmniej 3 dni

Dzięki tak ujętej organizacji pobytów ryczałtowych, dana będzie szerokiemu ogółowi możność zwiedzenia zimowej stolicy Polski, oraz inwestycji dokonanych w związku z zawodomi FIS, Należy dodać że warunki śnieżne w Zakokanem uległy ostatno znacznej poprawie, co zwłaszcza uraduje narciarzy, którzy zechcą skorzystać z pobytów ryczałtowych w Tatrach.

Karty uczestnictwa będą wkrótce do nabycia w przedstawicielstwach LPT, na większych stacjach kolejowych oraz w biurach podróży i w Zw. Prop. Tur. m. Warszawy.

Tryby maszyny
oderwały robotnikowi rękę

Wczoraj wydarzył się w hucie „Staszic" w Sosnowcu tragiczny wypadek, któremu uległ robotnik Mieczysław Matuszczyk z Sosnowca.

Matuszczyk zatrudniony przy maszynie zbliżył przez nieuwagę rękę do trybów, które porwały mu rękaw. Nim robotnik spostrzegł się w grożącym mu niebezpieczeństwie ręka znalazła się w trybach, które zmiażdżyły ją aż do łokcia.

Matuszczyka w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Ubezp. Społ. w Sosnowcu.

Niecny postępek córki

Przywłaszczyła sobie pieniądze powierzone jej przez matkę

Emigrantka Stefania Kłotkowska, przebywając w Hammel we Francji dorobiła się trochę grosza, który chciała ulokować w Polsce. W tym celu Kłotkowska przyjechała do Polski, zamierzając kupić sobie nie wielkie gospodarstwo rolne, tu spotkało ją jednak ogromne rozczarowanie, którego przyczyną był niecny postępek jej rodzonej córki.

Nie mogąc załatwić zamierzonej tranzakcji, Kłotkowska, która musiała jeszcze wrócić do Francji, wręczyła swej córce Mariannie zamieszkałej w Sosnowcu 6.000 złotych. Zła córka ulokowała pieniądze na PKO, jednakże na własne imię.

Po pewnym czasie, kiedy Kłotkowska poczęła dopytywać się z Francji, czy córka nabyła gospodarstwo, ta wyparł się wzięcia pieniędzy na ten cel.

Przeciwko podstępnej córce odbyła się wczoraj rozprawa w sądzie okręgowym w Sosnowcu, który skazał ją na rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary na trzy lata pod warunkiem że Kłotkowska zwróci swej matce przywłaszczone sobie pieniądze w ciągu trzech miesięcy.

Uśmiech królewny

BAJKA

Jak co dzień, tak i dziś zebrały się dzieci państwa Bandrowiczów w saloniku koło babuni prosząc:

— Opowiedz nam dziś kochana babuniu coś ładnego, ale nie bajkę, bo na bajkę jesteśmy już za duże.

— Dzisiejsza opowieść, moi mili — od powiedziała babunia — będzie tym razem z fantazji.

Skrzywiły się dzieci.

— My fantazji nie lubimy — odpowiedziały wszystkie razem.

— O, proszę ja kogo nie lubieć fantazji, a czy wiecie, że w każdej bajce mieści się sens moralny i czasem nauka. A więc słuchajcie.

— Kraina, w której będą się te fakty rozgrywały nosiła nazwę: Doliny szczęśliwej gwiazdy. Piękna ta kraina jest raczej do wonnego i kwiecistego ogrodu podobna. Panem i monarchą tej uroczej krainy był pewien mądry i dobry staruszek imieniem Vati-Man. Monarcha ten miał śliczną 18 letnią córkę Lianę, którą kochał nad życie. Patrząc na zawsze smutną jej twarzyczkę ściskało się dobremu monarsze serce. Córka bowiem jego od urodzenia nigdy się nie śmiała i nigdy nie była wesołą. Co może być powodem wiecznego smutku królewny? — pytali się ludzie doliny.

Aż raz w dzień imienin wszedł do komnaty Liany jakiś młodzieniec. Wielką drewnianą, ozdobną skrzynkę postawił na stoliku, coś przy nim majstrował.

Po chwili z tajemniczej skrzynki poczęły wydobywać się z początku ciche, po tym zaś coraz głośniejsze dźwięki pięknej muzyki połączonej ze śpiewem słowików.

Zadziwiło to królewnę i jej cały dwór królewski.

Za chwilę znów z tajemniczej skrzynki słychać było jakieś słowa... I znów dziwili się wszyscy, że nawet i ludzi mieści w sobie ta czarodziejska skrzynka.

— Domyślacie się zapewne moi kochani że to było radio, którego Dolina szczęśliwej gwiazdy jeszcze nie znała.

Po pewnym czasie znów odezwały się głosy chóralne, a za nimi piękna melodia taneczna.

Wstaje wówczas królewna, wstają damy dworu i paziowie, biorą się za ręce i wesoło pląsają w takt muzyki. Znikł wyraz smutku i przygnębienia z twarzy Liany. Tańczyła wspólnie z wszystkimi wesoło.

W tym momencie wchodzi do komnaty Vati—Man. Zadziwił się dobry monarcha widząc córkę swą rozbawioną i uśmiechniętą.

I od tej pory nikt już nie widział nigdy królewny smutnej i zamyślonej. A gdy tylko szała muzykę radiową śmiała się, tańczyła i śpiewała piosenki, których od radio się nauczyła. Król z tej uciechy odmłodniał jakby mu dziesiątki lat ubyło... Cieszyli się również i wszyscy mieszkańcy Doliny, przy czym nazwę jej zmienili na Dolinę uśmiechu i radości.

A radio jest już dla tamtejszych mieszkańców nie dziwną i tajemniczą skrzynką a zwykłą i pożądaną potrzebą duchową dla codziennego — szarego ich życia.

C—is

———oOo———

Umorzone bony

INWESTYCYJNE

W dniu 23 bm. wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego oznaczone numerami: 2863, 14978, 15390, 18969 19534, 27521 i 35853.

Na froncie pracy

Zerwanie pertraktacyj

o umowę zbiorową w piekarstwie zagłębiowskim

W dniu wczorajszym toczyły się w Sosnowcu pertraktacje bezpośrednie między właścicielami piekarń, a przedstawicielami pracowników w sprawie zawarcia umowy zbiorowej.

Po kilkugodzinnych pertraktacjach konferencja została zerwana wobec nieustępliwego stanowiska właścicieli piekarń.

Wiadomości bieżące

Sobota 25 LUTY

Dziś: Cezarego
Jutro: Aleksandra
Wschód słońca: 7,00
Zachód słońca 16,01

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury dzienne i nocne pełnią następujące apteki:
W. Dawiskiba, ul. Piłsudskiego 18.
G. Kupferblum, ul Nowopogońska 25
L. Turskiego, ul. 3 go Maja 18

— B. ŻOŁNIERZE FORMACJI POZAPUŁKOWYCH, zamieszkali na terenach: województwa śląskiego, oraz powiatów będzinskich, zawierciańskich i olkuskiego winni zgłosić się do Oddziału Śląsko-Dąbrowskiego Koła Żołnierzy Formacji Pozapułkowych Leg. Pol. Zgłoszenia należy kierować na odres Oddziału w Katowicach, ul. Powstańców 46.

— ZEBRANIE L. M. K. ODDZIAŁU FABRYKI DEICHSLA. W dn. 26 bm. w sali Świetlicy A. Deichsel przy ul. Lipowej 7 o godzinie 10.30 w pierwszym, a o godz. 11-ej w drugim terminie odbędzie się doroczne zwyczajne walne zgromadzenie członków oddziału L.M. i K.

— WYJAŚNIENIE. W związku z wiadomością zamieszczoną przez nas w numerze z dn. 23 bm. pt. „Świadek w procesie Gorgonowej" proszeni jesteśmy o wyjaśnienie, że p. dr-owa Helena Bieńkowska z Sosnowca nie ma nic wspólnego z p. Heleną Bieńkowską wymienioną w tej wiadomości.

Zebranie O. Z. N.

W SOSNOWCU

Z okazji drugiej rocznicy ogłoszenia deklaracji ideowej OZN. odbędzie się jutro o godz. 11 rano w sali gimnastycznej przy szkole powszechnej nr. 6 w Sosnowcu, ul. Wawel 13 zebranie członków i sympatyków OZN.

Porządek zebrania zapowiada: odczytanie deklaracji ideowej, omówienie działu OZN. „Polska żąda kolonii" i prace kół OZN. w 1939 roku.

Posiedzenie rady miejskiej

W SOSNOWCU

Dnia 28 bm. o godz. 18.45 odbędzie się posiedzenie rady miejskiej w Sosnowcu. Porządek obrad zapowiada: sprawę specjalnych dopłat na urządzenia wodociągowo-kanalizacyjnych, sprawę przyznania daru z łaski dzieciom b. wiceprezydenta m Sosnowca śp. Kazimierza Jarzy i wybór 2 członków komisji poborowej.

25 i 26 bm. Hufcowi ZHP.

RADZĄ W SOSNOWCU

25 i 26 lutego obędzie się w Sosnowcu rejonowa odprawa hufcowych Chorągwi Harcerzy :Śląskiej, Łódzkiej, Zagłębiowskiej, Kieleckiej, Radomskiej i Krakowskiej i Warszawskiej.

W pierwszym dniu odprawy hufcowi zapoznają się z pracą miejscowych druż yn harcerskich, oraz zwiedzą hutę, kopalnię, biedaszyby i t. d.

Skolei następnego dnia Szef Głównej Kwatery Harcerzy harcmistrz Tadeusz Borowiecki omówi taktykę wychowania gospodarczego w organizacyjnych jednostkach harcerskich w r. 1939 i 1940 Wieczorem tego samego dnia Naczelnik Harcerzy inż. Zbigniew Trylski wygłosi gawędę na temat „osobowość instruktora".

Nowy zarząd

TOWARZYSTWA WĘDKARSKIEGO

W SOSNOWCU

W sali kasyna huty „Milowice" odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków T-wa Sportu Wędkarskiego Zagłębia Dąbrowskiego, na którym wybrany został nowy zarząd w następującym składzie: pp. prezes J. Rolling, wiceprezes — L. Małachowski, wiceprezes — mjr. M. Świder, sekretarz — J. Piotrowski, skarbnik — K. Jędrzczak, gospodarz łowiska — mgr. Z. Maksay, wicegospodarz — W. Kertes, II. wicegospodarz — kpt. Rozwadowski, członkowie zarządu Brzeski i Maj.

Towarzystwo dzierżawi XXI rewir Soły. Zgłoszenia przyjmują: Sekretarz T-wa p. J. Piotrowski, Sosnowiec, Wiejska 24 m. 1, oraz p. H. Brzeski, Sosnowiec tel 622-23

——oOo——

Terminy wniosków

O ODZNACZENIA

W myśl ustalonych przez prezesa Ministrów, gen. Sławoj-Składkowskiego zasad nadawania odznaczeń w 1939 roku, order „Odrodzenia Polski" będzie nadawany, wzorem lat ubiegłych, w dniu święta niepodległości, tj. w dniu 11 listopada 1939 r.

Organizacje społeczne i zawodowe, zamierzające wystąpić z wnioskami o odznaczenie swych członków tym orderem, winny odpowiednie wnioski przesłać do poszczególnych ministerstw za pośrednictwem swych zarządów głównych najpóźniej do dn. 1 czerwca rb.

Natomiast nadawanie odznaczeń „Krzyża Zasługi" nie zostało w bieżącym roku ograniczone do jednego terminu, w związku z tym zarządy główne organizacyj społecznych i zawodowych będą mogły przedkładać wnioski, dotyczące tego odznaczenia bez ograniczenia terminu, w odniesieniu jednak do odznaczeń, związanych z dniem 11 listopada, nie później, niż do dnia 15 września r.b.

——oOo——

Z Olkusza

(o) **KURS OPLG.** Samopomoc społeczna kobiet w Olkuszu zorganizowała 40-godziny kurs oplg dla swych członkiń (po 2 godz. 2 razy w tygodniu) Na kursie, który potrwa jeszcze dwa tygodnie, wykładają pp.: prof. Augustynówna i prof. Broder. Na kurs uczęszcza z górą 50 słuchaczek.

Niebezpieczny wypadek

PODCZAS LIBACJI.

Podczas odbywającej się libacji u 33 let. Weroniki Baran w Szypowicach k. Pilicy, jeden z obecnych gości, Kazimierz Iurańczyk, podczas manipulowania pistoletem, spowodował strzał. Kula ugodziła w brzuch Baranową, która w groźnym stanie odwieziono do szpitala olkuskiego.

————

Z Zawiercia

(z) AKADEMIA OZN. Z okazji 2-letniej rocznicy ogłoszenia deklaracji ideowej oraz zjednoczenia narodowego, dziś o godzinie 6 m. 30 wieczorem w sali domu ludowego TAZ. odbędzie się okolicznościowa akademia.

C.O.P. nie może być

jednym województwem

Odpowiedź prezesa Rady ministrów na interpelację pos. Putka w sprawie zmiany podziału administracyjnego państwa, przez utworzenie województwa śląsko-krakowskiego z siedzibą w Krakowie ustala, iż rząd w swoim czasie weźmie pod rozwagę sprawę województw południowo-zachodnich (Śląsk, Kraków, Kielce).

Nie przesądzając przyszłej decyzji w tej sprawie należy jednak już obecnie stwierdzić, że skoncentrowanie całego rozległego terenu COP (44 powiatów) w jednym województwie natrafiłoby na duże trudności administracyjne. Tym samym zostaną osłabione przesłanki dla dalszych wniosków zawartych w interpelacji, a sprawa zmiany granic województw południowo-zachodnich będzie się musiała oprzeć na wszechstronnym rozważeniu innych kryteriów.

Żart przepłacił życiem

Tragiczny wypadek na drodze

W grudniu roku ub. późno wieczorem po wracał z zabawy tanecznej listonosz wiejski z ajencji pocztowej w Pałecznicy, Józef Kwiatkowski w towarzystwie swej żony i ku zynki W pobliżu wsi Radzemice, z przydrożnych krzaków wyskoczyło dwóch osobników, kierując się szybko do Kwiatkowskiego. Towarzyszki Kwiatkowskiego krzyknęły z przestrachu, a on sam wydobywszy broń, strzelił w kierunku osobników. Kula ugodziła jednego z nich, jak się okazało, Daniela Sado, który zmarł na miejscu.

W zabitym poznała swego kuzyna żona Kwiatkowskiego. — Zabity Sado chciał wi docznie przestraszyć idących i przypłacił to życiem.

Sąd okr. w Kielcach na sesji wyjazdowej w Miechowie skazał Kwiatkowskiego na rok więzienia.

Wydatki Ubezpieczalni

SPOŁECZNYCH NA PROFILAKTYKĘ

W ciągu 1938 roku wszystkie Ubezpieczalnie Społeczne wydatkowały na profilaktykę ogółem 5.591.836 złotych W tej sumie największy udział miały Ubezpieczalnie w: Warszawie—986.570zł., Łodzi—558.360zł., Krakowie—345.894 zł., Poznaniu—221.783 zł., Sosnowcu—187.498 zł, Lwowie—185 169 zł., Gdyni—177.610 zł., Biesku—150,958, Wilnie—132,855 zł., Bydgoszczy—131.855 zł. i t. d.

Mieszkaniowy ruch

BUDOWLANY W 1938 R.

W okresie 9-ciu miesięcy 1938 roku rozpoczęto w miastach, liczących powyżej 20.000 mieszkańców, budowę 3.56 domów o łącznej kubaturze 4245 tys. m. sześc. zakończono 2685 budynków o kubaturze 3629 t. m. czesc. Analogiczny okres 1937 roku wykazał pod tym względem większe nasilenie ruchu budowlanego, gdyż liczba rozpoczętych domów wynosiła 4937, zaś zakończonych—3827.

Ogółem w rozpoczętych budynkach, nadbudowach i dobudowach mieszkalnych w III kwartałach ub. r. były 39.734 izby; największa ilość przypadła na mieszkania dwu-izbowe (6.172) i trzyizbowe (4196) Ogółem powstało 15883 nowych mieszkań podczas gdy w roku 1937—19.979.

W budowie nowych domów najsilniej występowała inicjatywa prywatna, dalej spółdzielni mieszkaniowych, państwa i—wreszcie—samorządu terytorialnego.

Obrady członków

SOSNOWIECKIEJ UNII.

W dniu 11 marca br. o godz. 18 w I-m terminie, a o godz. 18.30 w II terminie odbędzie się w Ratuszu roczne walne zebranie członków Unii w Sosnowcu.

Konkurs na uproszczenie urzędowania

administracji ogólnej i samorządowej

Odbyło się posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego pod przewodnictwem wojewody dr Dziadosza, na którym postanowiono ogłosić konkurs urzędniczy na opracowanie projektu uproszczenia urzędowania w poszczególnych działach administracji ogólnej i samorządowej. Wydział Wojewódzki uchwalił 8 nagród pieniężnych W konkursie mogą brać udział urzędnicy państwowi i samorządowi województwa kieleckiego



NIEMIECKIE BALONY ZAPOROWE.

Reprodukujemy pierwsze zdjęcie z ćwiczeń niemieckich balonów zaporowych, które odbyły się w Bad Saarow.

Przeciwko atakom lotników nieprzyjacielskich, niemieckie lotnictwo wojskowe stworzyło jako najskuteczniejszą obronę t. zw. balony zaporowe, które swymi prawie niewidocznymi drutami chronią miasta i zakłady przemysłowe przeciwko wielkim nalotom wrogich samolotów.

Nowa broń balonów zaporowych została zastosowana w Rzeszy po raz pierwszy w czasie ostatnich ćwiczeń. Widzimy kilka balonów gotowych do wzlotu.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota, 25 lutego

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Aud. dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.30 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Audycja dla dzieci 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.20 Kronika literacka 16.35 Żywotki kompozytorów polskich 17.45 Pogadanka 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Aud. dla Polaków za granicą 19.15 Polska muzyka operetkowa 20.35 Audycje informacyjne 20.55 Przerwa 21.00 Transmisja koncertu z Budapesztu 21.25 Godzina niespodzianek 22.35 Koncert rozrywkowy 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

KATOWICE

Sobota, 25 lutego

6.30 Dzień dobry — wesoły montaż płytowy 6.30 Program na dziś 11.25 Płyty 14.00 Muzyka obiadowa 14.50 Wiadomości bieżące i giełda 18.00 Franciszek Schubert Pieśni z cyklu Podróż zimowa 18.15 Pogadanka aktualna 18.25 Wiadomości sportowe 22.55 Informacje 23.05 Zakończenie

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Niedziela, 26 lutego.

7.15 Pieśń Nie opuszczaj nas 7.20 Koncert poranny 8.00 Dziennik poranny 8.15 Audycja dla wsi 9.15 Nabożeństwo z kościoła parafilnego w Miechowie 11.45 Przegląd kulturalny 13.15 Muzyka obiadowa 14.40 Wszystkiego po trochu 15.00 Audycja dla wsi 15.30 Koncert Kwartetu Wokalnego Kedrowa 17.10 Drobiazgi — opowiadanie 17.30 Operetka w 1 akcie Poly Herriona muzyka Franciszka Suppego 18.30 Chwila Biura Studiów 18.40 Koncert 19.20 Przemówienie 19.30 Płyty 20.00 Pogadanka aktualna 20.15 Audycje informacyjne 21.20 Muzyka lekka i taneczna 21.50 Wesoła audycja 22.30 Transm. fragmentów Ogólnopolskiego Zjazdu Ewangelików 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

Banki łódzkie

HANDLUJĄ... KAPELUSZAMI

Branża kapelusznicza zaprotestowała ostro przeciwko nielegalnemu handlowi kapeluszami, prowadzonemu przez dwa znane w Łodzi... banki.

Banki te w swoim czasie przyjęły od upadłej firmy Goeppert zapasy gotowych kapeluszy, w zamian za swoje należności

Obecnie banki spieniężają ten towar po cenach niższych niż rynkowe.

Sprawą zainteresowały się władze skarbowe.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

244

— Kto tam? — zapytał ojciec, wstając.

Mąż mój popchnął mnie do pokoju, a ja odpowiedziałam:

— Ja, mój ojcze.

— Spóźniłaś się bardzo, Ludwiko, obawiałem się, że będę zmuszony wyjechać bez pożegnania się z tobą.

— Jakto! — zawołałam — opuszczasz nas tak wcześnie?

— Nie chcę pozostawać na ziemi francuskiej, skoro król ją opuścił. Pragnę z nim się połączyć.

— Niestety! mój ojcze — rzekłam do niego — czy pomyślałeś o wygnaniu w twoim wieku?

— Król jest starszy niż ja.

— Czy pomyślałeś, ojcze, że mnie pozostawiasz samą we Francji?

— Samą, Ludwiko, samą z mężem twoim; nie myślisz o tym co mówisz.

— Ale czy on wie o twoim zamiarze wyjazdu?

— Cóż to jego obchodzi! Powinien go pochwalać.

— A jednak, mój ojcze, powinien byś naradzić się z nim.

— Po co, ażeby wykonać obowiązek, nie potrzebuję niczyjej rady.

— To niespodziane rozłączenie mogłoby go rozgniewać.

— Dlaczego?

Uzbroiłam się w całą możliwą odwagę i powiedziałam, spuszczając oczy

— Małżeństwo wznieciło w nim nadzieje, które zniszczy twój odjazd.

— Nie rozumiem cię.

— Idąc a wygnanie, ojcze, wyrzekasz się parostwa.

— A chociażbym pozostał, czy on sądzi, że je zatrzymam.

— Być może, że ma prawo spodziewać się tego

Ojciec podniósł mi głowę, którą trzymałam spuszczoną i spojrzawszy mi w oczy, powiedział:

— Ludwiko, czy z własnej woli przemawiasz do mnie w ten sposób.

— Pragnęłabym nierozłączać się z tobą i chciałabym cię nakłonić...

— Do zdrady?

— Nie, mój ojcze, ale...

— Zmuszano cię, żebyś przyszła do mnie, Ludwiko; ty nie masz ani żądzy wywyższenia się, ani nikczemności w sercu. Przebaczam ci, ale nie mówmy więcej o tym.

— Z nią, dobrze! — rzekł mąż mój, wchodząc i zamykając z gwałtownością drzwi za sobą; ale ze mną, to co innego.

— Nie omyliłem się i te insynuacje zamieszczone w ostatnim liście twoim...

— Zrozumiał pan te insynuacje, jak widzę; a ponieważ pozostawiłeś przy bramie powóz zaprzągnięty końmi pocztowymi, zrozumiałem także, że chciałeś mi się wymknąć.

— A kto mógłby mi zabronić wyjazdu?

— Ja.

— Jest pan szalony.

— Nie tyle, ile pan sądzi. Posłuchaj mnie, panie de Vaucloix. List, który oddał mi pan przed godziną, jest w rękach kuriera, oczekującego przed bramą. Zawiera on podanie się twoje, panie de Vaucloix do dymisji jako par Francji. Jeżeli zechcesz, kurier wyruszy. Jutro rano będzie w Paryżu, jutro w południe przestaniesz być parem Francji i ustaną wszystkie przywileje dla ciebie; pojutrze sąd wyda na ciebie wyrok pod przymusem osobistym. Wyrok ten będzie wykonalnym natychmiast. Kto ma pieniądze, ten ma wszystko co zechce i za nim przybędzie pan do jakiegokolwiek miasta, w którym chciałbyś wsiąść na okręt będziesz przytrzymany i pójdziesz do więzienia św. Pelagii, okażże się wiernym J. K. Mości Karolowi X

— Ależ to jest zbrodnia szkaradna! — zawołałam w rozpaczy.

— O! uwolnij mnie pani od twoich przerywań; pan margrabia znacznie lepiej mnie zrozumie, aniżeli pani.

Rzeczywiście, pierwsze objawy gniewu, które spostrzegłam na twarzy ojca, ustąpiły miejsca prawdziwemu spokojowi.

— Rozumiem pana — rzekł — panie de Carin. — Masz słuszność; niech tak będzie jak zechcesz Oddaj mi dymisję moją, nie poślę jej.

Nie miałam czasu dziwić się tej uległości ojca, gdyż mąż mój zawołał:

— Doprawdy i jeżeli dymisja twoja nie będzie wysłana, zostaniesz parem Francji i będziesz miał czas udać się do Paryża, potem do Hawru? Tam, kiedy znajdować się będziesz w bezpieczeństwie na okręcie angielskim wyślesz d y m i s j ę swoją? Nie, panie de Vaucloix, nie. Nie jestem tak głupi.

— Cóż chcesz, żebym uczynił.

— Chcę — znów powiedział mój mąż, żeby za godzinę kurier, który stoi przed bramą, ruszył do Paryża; chcę, ażeby albo poniósł dymisję twoją, a wtenczas wiesz panie margrabio, co cię czeka, albo żeby zaniósł przysięgę twoją na wierność nowemu rządowi, a wtenczas...

— Nikczemność, której nie popełnię — odpowiedział mój ojciec.

d. c. n.

Córka milionera amerykańskiego pokochała biednego narciarza

Romantyczna historia miłosna

Prasa amerykańska donosi o niezwykle romantycznej historii miłosnej, której bohaterami są córka milionera amerykańskiego, Natalia Rogers i młody biedny elektrotechnik austriacki, Sepp Froelich.

Rozpieszczona panna Natalia chcąc zabić dłużący się jej czas szuka wszelakiego rodzaju rozrywek. To się kształciła, to podróżowała, to znów zapamiętale uczyła się tańca, chcąc zostać wielką tancerką, lub przynajmniej protektorką jakiegoś tancerza. Ostatnia ta misja nie udała się i rozczarowana pann Natalia pojechała do Austrii.

W tym samym czasie przebywał tam Froelich, który do niedawna pracował jako elektrotechnik. Nie udało mu się jednak wybić w tym zawodzie i postanowił zabrać się do czegoś innego. Był doskonałym narciarzem, pochodził bowiem z miejscowości podgórskiej i od dzieciństwa jeździł na nartach. Postanowił wykorzystać tę umiejętność i zostać instruktorem narciarskim. Po zdaniu odpowiednich egzaminów spędzał zimę na Semmeringu, gdzie przyjeżdżało mnóstwo gości z całego świata.

Wkrótce młody Sepp, który odznaczał się niezwykłą urodą, stał się ulubieńcem wszystkich pań. Pragnęły, aby uczył je jeździć na nartach, pomimo że odnosił się do nich surowo i traktował je wyniośle. Młode bogate panny, do których dzięki ich bogactwu wszyscy odnosili się z wielkim szacunkiem, nie były przyzwyczajone do tego sposobu traktowania. I właśnie to, co było dla nich pewną egzotyką, pociągało je najbardziej.

Również i panna Natalia zaczęła uczyć się u niego trudnej sztuki jechania na nartach i po pewnym czasie zakochała się w nim po uszy. Gdy skończył się sezon zimowy Natalia udała się w swoim pięknym wozie do miejscowości rodzinnej Seppa aby spędzić tam pewien czas u jego boku, a w następnym sezonie znów znalazła się na Semmeringu.

Z początku nie śmiała mu wyznać swojej miłości, gdy jednak stwierdziła że piękny instruktor również ją kocha, ale że nigdy jej tego nie powie, ponieważ uważa się za niegodnego jej — ona jest bogata, a on biedny jak mysz kościelna, odrzuciła precz ambicję. I pewnego dnia zakomunikowała Seppowi, że go kocha i że jeśli odważy się jej w uczuciach, gotowa jest wyjść za niego za mąż.

Sepp nie jest już instruktorem narciar tym oszołomiony, że nie wiedział co ze sobą robić. Zaraz jednak wrócił do równowagi i w odpowiedzi na jej ofertę wziął ją w ramiona.

Natalia zdołała nakłonić swego ojca do udzielenia zgody na ten związek i narzeczeni udali się do Nowego Jorku, gdzie odbył się wspaniały ślub.

Obecnie spędzają oni miodowy miesiąc w Austrii na Semmeringu. Ale Sepp nie jest już instruktorem narciarskim. Jest na to zbyt bogaty. Mieszka wraz ze swoją uroczą małżonką w jednym z najwytworniejszych hoteli i po raz pierwszy jest w Semmeringu na prawach gościa.

Znowu pogłoski

O SPOTKANIU FRANCO—HITLER — MUSSOLINI.

Korespondent rzymski dziennika „Journal" ponownie podaje wiadomość, że w najbliższym czasie nastąpi spotkanie Hitlera z Mussolinim i gen. Franco.

Korespondent utrzymuje, że spotkanie nastąpi w miejscowości Stressa, gdzie dokonano już szeregu przygotowań dla tych narad.

Marsz. Blücher

WRÓCI DO ŁASK?

Przed paru dniami odbyły się w Chabarowsku (wschodnia Syberia) narady sowieckich specjalistów wojskowych z udziałem przybyłych z Moskwy oficerów sztabu generalnego. Wynikiem tych narad jest stwierdzenie, że sowieckie umocnienia na Dalekim Wschodzie nie są wystarczające. W związku z tym postanowiono rozbudować dotychczasowe fortyfikacje oraz wzmocnić stan liczebny armii sowieckiej.

Niewątpliwie w pewnym związku z tymi zmianami są też pogłoski o przywróceniu wszystkich godności marszałkowi Blücherowi i ponownym mianowaniu go dowódcą sił zbrojnych sowieckich w Azji Wschodniej.

Walny zjazd ZHP.

W LUBLINIE

W myśl nowego statutu, zatwierdzonego dla Związku Harcerstwa Polskiego przez Radę Ministrów w r. 1936, najwyższą władzą Związku jest Zjazd Walny. Zjazdy Walne ZHP. odbywają się raz na trzy lata. Właśnie w roku bieżącym przypada termin Zjazdu Walnego, który odbędzie się w dniach 20 i 21 maja w Lublinie, ze względu na przypadającą właśnie 20-tą rocznicę połączenia w tym mieście wszystkich polskich organizacyj skautowych i harcerskich w jeden Związek Harcerstwa Polskiego.

W telegraficznym skrócie

170.000 OCHOTNIKÓW W ANGLII

W końcu stycznia b. r. rząd zainicjował w Anglii kampanię propagandową za zapisywaniem się ochotników do służby w wojsku. Po trzech tygodniach kampanii, ogłoszono wyniki zapisów; są one ujemne, gdyż liczba ochotników wynosiła 406.050.

NA WYSPIE HAINAN.

Liczba wojsk japońskich na wyspie Hainan stale wzrasta i wynosi obecnie przeszło 20 tys. żołnierzy. Po nieudanej probie wysadzenie desantu w Dengtaiao okręty japońskie w ciągu 3 godzin bombardowały miasto, które legło w gruzach

ŁÓDŹ PODWODNA ZERWANA Z KOTWICY

W porcie Patrick w Szkocji, podczas silnej burzy, zerwała się z kotwicy łódź podwodna i została zepchnięta na pełne morze. Mimo całodziennych wysiłków nie zdołano przyholować łodzi do portu

NIEMCOM NIE WOLNO BYĆ W LEGII CUDZOZIEMSKIEJ

Minister spraw wewnętrznych Trzeciej Rzeszy wydał rozporządzenie, na mocy którego każdemu Niemcowi, który będąc w pełni władz umysłowych zobowiąże się do pełnienia służby w Legii Cudzoziemskiej, lub do przedłużenia w niej swego pobytu, odebrane będzie obywatelstwo niemieckie

Polska benzyna sztuczna

Sensacyjny wynalazek

Do wiadomości publicznej przedostała się wiadomość o niezwykle doniosłym dla naszej gospodarki narodowej wynalazku, dokonanym przez dyrektora chemicznego instytutu badawczego w Warszawie prof. Kazimierza Klinga, przy współpracy inżynierów chemików, pp.: B. Wiecławka i Jana Bróga.

Prof. Kling po długich latach żmudnych doświadczeń wynalazł nowe paliwo zastępcze, które nazwał algazem. Nie zawiera ono ani odrobiny benzyny, a mimo to nie tylko zastępuje ją w zupełności ale pod wieloma względami przewyższa.

Produkcja algazu bardzo łatwa. Powstaje on bowiem przez dodanie do zwykłego spirytusu pod ciśnieniem 3—3.5 atmosfer propanu i butanu. gazów palnych zawartych w gazie ziemnym.

Gaz ziemny w wielkiej ilości posiadamy Małopolsce Wschodniej. Spirytusu rolnictwo nasze dostarczyć nam może również poddostatkiem. Tak więc produkcja algazu nie będzie nastręczać większych trudności.

Również wykorzystanie algazu do napędu samochodów będzie bardzo łatwe. Wystarczy tylko wmontować do samochodu specjalny zbiornik, wytrzymały na ciśnienie 5 atm.

Przy masowej produkcji cena hurtowa algazu nie powinna być droższa od ceny zwykłej benzyny, na pewno zaś będzie tańsza od ceny benzyny syntetycznej. Jakością swoją nowe paliwo przewyższa znacznie paliwo normalne, ze względu na wysokie własności przeciwstukowe.

Obecnie odbywają się próby w ruchu samochodów pędzonych algazem.

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM

CHOLERA

Aron Pinkus przed paroma miesiącami sprzedał swój sklep. Pieniądze złożył do banku i żył sobie spokojnie, ale że ckniło mu się bez sklepu, więc całe dnie spędzał w interesie Borucha Rozenewaj ga.

Naturalnie Rozenewajg złym okiem spoglądał na natręta ale cierpiał w milczeniu.

Pewnego razu pan Pinkus wyczytał w gazecie, że w Rumunii grasuje cholera która grozi przeniesieniem się do krajów sąsiednich, a więc i do Polski.

— Uś! — mruknął pan Pinkus. — Cholera!

Pan Rozenewajg aż drgnął.

— Jak się pan wyrażasz, panie Pinkus? U mnie w sklepie nie wolno używać takie wyrazy.

— To jest brzydki wyraz? — zdziwił się Pinkus.

— Nie! Piękny wyraz! — denerwował się Rozenewajg. — Cholera mnie bedzie mowił! Kto pana nauczył takie przekli naria?

Pinkus wzruszył ramionami.

— Przeklinania? Cholera to nie jest przekleństwo. O wieleby powiedziałem „idz pan do cholery", toby było przekli nanie.

— Ja mam pójść do cholery?

— Po co? Ona sama do pana przyjdzie. Pan masz iść do niej? Nie myśl pan nawet o takie rzeczy.

— Wcale o tego nie myślę! — mruknął pan Rozenewajg. — Ja myślę tylko żeby zarobki ze sklepu mieć!

— Zarobki? — westchnął pan Pinkus. — Pan myślisz o zarobkach? Cholerę będziemy mieli, panie Rozenewajg.

Pan Rozenewajg zbladł ze wściekłości.

— Co znaczy «będziemy mieli»? — wrzasnął. — Co za «my»? Że pan sie dzisz od rana do nocy w mojem sklepie, to się pan uważasz za mojego wspólnika? Nachalny pan jesteś! My będziemy mieli cholerę z tego sklepu? Nie «my», tylko ja z niego będą miał cholerę, panie Pinkus!

Nieporozumienie wyjaśniło się.

Ale pan Pinkus, czując się dotknięty wyrazem „nachalny", skierował sprawę do sądu, który po zbadaniu okoliczności sprawy, skazał pana Rozenewajga na 20 złotych grzywny.

Dobre rady

Plamy z wosku na aksamicie usuwa się skropiwszy je benzyną. Potem kładzie się na plamy bibułę do atramentu i trzyma nad parą. Wosk topnieje i wsiąka w bibułę. Potem naciera się lekko octem prasuje z lewej strony i czyści szczotką wzdłuż włosa.

• • •

Plamy z skóry na białych i jasnych pończochach powstałe z otarcia o nową podeszwę lub skórę bucika nikną często zupełnie jeżeli się je posypie sproszkowanym kwaskiem winnym, zwilży i wypierze w letniej wodzie. W razie potrzeby należy powtórzyć ten sposób wywabiania.

Skazanie żonobójcy

NA 15 LAT WIĘZIENIA

W początkach stycznia br. na polach wsi Konary gmina Nawarzyce (miechowskie) znaleziono zmasakrowane zwłoki 26 letniej Zofii Bockowskiej w Zagajowa (pinczowskie).

W toku dochodzenia ujawniono sprawcę mordestwa, ktorym okazał się jej mąż Edward. Zabójca wzięty w krzyżowy ogień przyznał się do zbrodni, podając jako tło swego czynu nieporozumienia z rodziną.

Sąd okręgowy skazał żonobójcę na 15 lat więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na lat 10.

12 uczniów wpadło

DO JEZIORA

Podczas ślizgawki na lodzie jeziora Hrudzieje pow. wołożyńskiego wydarzyła się katastrofa, która tylko szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie pociągnęła za sobą tragicznych następstw.

W pewnej chwili, gdy na tafli lodowej ślizgało się kilkunastu uczniów, załamał się nagle lód. 12 chłopców wpadło do wody. Dzięki jednak natychmiastowej akcji ratunkowej obeszło się bez ofiar.

Poza strachem, chłopcy wyszli z wypadku bez szwanku.

SPORT

Walne zebranie

AKS. W NIWCE.

W dniu 26 bm o godz. 9-tej w I terminie, godz. 9.30 w II terminie, odbędzie się „walne zebranie" amatorskiego klubu sportowego w szkole powszechnej w Niwce.

Z powodu ważnych spraw zarząd klubu prosi wszystkich członków o pewne przybycie. Równocześnie zarząd prosi wszystkich o uregulowanie składek jeszcze przed walnym zebraniem, by mieć prawo głosu.

Straszny wypadek

NA SKOCZNI NARCIARSKIEJ

Podczas konkursu skoków narciarskich na znanej skoczni „Bernina" w Pontresinie wydarzył się mrożący w żyłach krew wypadek, którego ofiarą padli dwaj skoczkowie szwajcarscy, bracia Fritz i Christian Kaufmannowie, dobrze znani w kołach narciarskich.

Po zakończeniu oficjalnego konkursu skoków rozpoczęto skoki poza konkursem. Jako pierwszy skakał Fritz Kaufmann, ale zanim zdołał zejść ze skoku skoczni. już skoczył Christian Kaufmann i obydwaj skoczkowie zderzyli się ze sobą. przy czym Christian Kaufmann znajdował się w pełnym pędzie do wylądowania.

Skutki zderzenia były fatalne. — Fritz Kaufmann doznał złamania górnej szczęki, złamania żeber i wstrząsu mózgu, a Christian Kaufmann złamania lewej ręki i również silnego wstrząsu mózgu.

Obydwu ciężko rannych skoczków odwieziono do szpitala.

Start lekkoatletów

POLSKICH W BERLINIE

Na międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w berlińskiej „Deutschlandhalle" 12 marca, poza Gąssowskim, wyjedzie prawdopodobnie jeszcze trzech polskich zawodników: Danowski (bieg 75 m), Kusociński (bieg 8 km.) i Morończyk (skok o tyczce).

Zawieszenie prezesa

EKS-u

Polski Związek Pływacki zatwierdził zawieszenie przez Śląski Okręg prezesa klubu śląskiego „Erster Kattowitzer Schwimmeverein“ p. Schmidta.

Zawieszenie nastąpiło na skutek publicznej zniewagi władz okręgowych przez p. Schmidta.

Mistrzostwa Europy Sr. w tenisie

ROZEGRANE ZOSTANĄ W WARSZAWIE

W dn. 25, 26 i 27 sierpnia br. rozegrane zostaną w Warszawie równocześnie z międzynarodowymi mistrzostwami tenisowymi Polski, mistrzostwa tenisowe środkowej Europy, z udziałem najlepszych tenisistów państw, biorących udział w rozgrywkach drużynowych o puchar tenisowy środkowej Europy.

W myśl umowy, powziętej przez państwa, uczestniczące w pucharze, indywidualne mistrzostwa tenisowe środkowej Europy odbywają się co roku w innej stolicy jednego z uczestników rozgrywek.

Umowa powyższa przewiduje ponadto że każde z państw obowiązane jest na koszt organizatorów przysłać na mistrzostwa dwuch swych najlepszych tenisistów oraz najlepszą tenisistkę.

W razie niemożności przysłania najlepszych graczy zainteresowany związek może przysłać dwuch graczy dalej sklasyfikowanych, ale już na rachunek własny.

II URZĄD SKARBOWY w Sosnowcu

Obwieszczenie o licytacji

W II-im TERMINIE

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.6 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 2 marca 1939 r. o godz. 10-ej w lokalu 1 Urzędu Skarbowego przy ul. Krzywej 2 celem uregulowania należności podatkowych 2 Urzędu Skarbowego w Sosnowcu — Cwajgenhaft Jakub, Małachowskiego 10 odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1) toaleta mahoniowa 1 szt. cena szac. 80.—
2) stolik ośmiokątny do kart 1 szt. — 15.—
3) szafki nocne mahoniowe 2 szt. — 50.—
4) Maszyna do pisania Adler 1 szt. — 160.—
5 kwietnik 1 szt. 2.—
6) fotele wyście.ane 2 szt. 30.—
7) biblioteka oszklona 1 szt. 200.—
8) biurko ciemne 1 szt. 60.—
9) krzesła kryte pluszem 6 szt. 60.—
10) fotel kryty pluszem 1 szt. 20.—
11) kredens pokojowy czarny 1 szt. — 200.—
12) pomocnik do kredensu 1 szt. — 100.—
13) krzesła kryte skórą 12 szt. — 200.—
14) szafa na ubranie 1 szt. 200.—
15) zegar stojący „Becker“ 1 szt. — 100.—
16) tremo w ciemnej oprawie 1 szt. — 20.—
17) szafka nierozbierana 1 szt. — 30.—
18) stół owalny 1 szt. 20.—
19) kieliszków srebrnych 9 szt. — 17.—
20) widelców do tortu 12 szt. 15.—
21) nożyki i widelczyki 11 szt. — 14.—
22) noży, widelców, łyżek 14 szt. — 50.—
23) lichtarzy srebrnych 4 szt. — 112.—
24) zegarek damski złoty 1 szt. — 40.—
25) żyrandol 5-lampowy 1 szt. 30 —
26) pistolet z 2 magazynami 1 szt. — 35.—

Z uwagi na to, że licytacja, wyznaczona w pierwszym terminie na dzień 13.II 1939 r. nie doszła do skutku, wymienione wyżej przedmioty w myśl § 92, powołanego na wstępie rozporządzenia mogą być sprzedane za cenę niższą od oszacowania.

Zajęte przedmioty można oglądać dn. 2 marca 1939 r. od godz. 10 do godz. 13-ej w lokalu 1 Urzędu Skarbowego (magazyn).

Dnia 22 lutego 1939 r.

Naczelnik Urzędu Skarbowego (podpis nieczytelny).

Numer akt Km. 398/38.

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Olkuszu Piotr Słota, mający kancelarię w Olkuszu, ul. 3-go Maja Nr. 61 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 kwietnia 1939 r o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Olkuszu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu na rzecz do dłużnika Szlamy - Hersza Fuksbronera oraz do Ruchli Lai i Joska Wilmanów, Hersza - Lipy Ofmana i Hersza - Szlamy Lewkowicza nieruchomości położonej w Olkuszu przy rynku, składającej się z działka placu wraz ze znajdującymi się na nim: domem murowanym jednopiętrowy i oficyną partetrową murowaną, mającej urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Olkuszu oznaczonej Nr. 96.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 20 000, cena zaś wywołania wynosi zł. 15000.—

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 2 000.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej

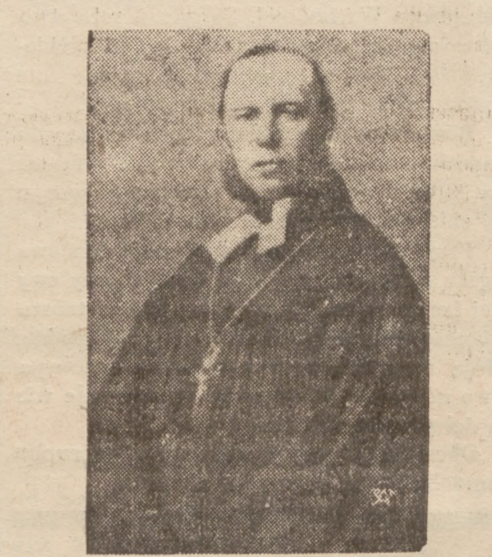
Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 ej do 18 tej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Olkuszu, ul. 3-go Maja Nr. 33.

Dnia 17 lutego 1939 r.

Komornik PIOTR SŁOTA.



UCZCZENIE PAMIĘCI ŚP. KS. DR LEOPOLDA OTTO

W celu uczczenia pamięci śp. ks. Leopolda Otto, natchnionego kaznodziei z czasów powstania Styczniowego, odbędzie się w dniu 26 lutego w Warszawie zjazd Polaków - ewangelików z całej Polski, nad którym protektorat objęli ks. biskup Bursche, minister Ulrych i gen. Górecki

Śp. ks. dr. Leopold Otto pochodził z francuskiej rodziny Hugonotów, był synem pułkownika Wojsk Polskich.

Urodzony w 1819 r. zmarł w Warszawie w r. 1882, jako pionier w nieustępliwej walce o polskość Śląska Cieszyńskiego i wybitny działacz w dobie powstania 1863 roku. Ks. Leopold Otto, pastor i kaznodzieja parafii Ewang. Augsburskiej w Warszawie i Cieszynie, był więziony za swą działalność niepodległościową w Cytadeli warszawskiej. Na zdjęciu — podobizna śp. dr. Leopolda Otto.

Humor

ANATOMIA

Na lekcji anatomii zwraca się nauczyciel do jednego z uczniów:

— Powiedz, mój kochany, z jakiej strony ciała znajduje się serce?

Uczeń zastanawia się przez kilka chwil wreszcie odpowiada:

— Z wewnętrznej, panie profesorze...

* * *

W SZKOCJI

Młody Mac Darff wybrał się na wycieczkę z ukochaną. Gdy wrócił, jego ojciec po wiedział z wyrzutem:

— Wyobrażam sobie, ile to musiało kosztować!

—Nie więcej niż dwa szylingi, ojcze!

— Hm... to ostatecznie jeszcze nie tak wiele...

— Tak, ona nie miała więcej przy sobie!

* * *

POPULARNOŚĆ

Do naszej znanej, znakomitej ulubionej gwiazdy filmowej (chyba nazwisko niepotrzebne!) przychodzi pensjonarka i prosi o fotografie z podpisem.

—Ale—dodaje nieśmiało—jabym chciała cztery...

— Aż cztery,—dziwi się, zresztą mile tym usposobiona gwiazda—Czy to dla koleżanek? Dla rodziny?

— Nie, ale za cztery pani fotografie z podpisem mogę dostać jednego Romana bez podpisu.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ

PIANINO sprzedam okazyjnie firmy Małcewski. Sosnowiec, ul. Naftowa 5 (Skład nafty dawniej Nobel).

Nasiona najlepsze selekcyjne oraz nawozy sztuczne, rafia itp. poleca L. Goldberg S-wie Sosnowiec, Modrzejowska 14.

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM zgubiony paszport zagraniczny wystawiony na imię Jakub Józef Kucyński.

LAJA SENDEROWICZ zgubiła świadectwo handlowe na handel ryb, wydany przez II Urząd Skarbowy w Sosnowcu.

RÓŻNE

ZAGINAŁ wilczur wabi się „Stop“. Proszę odprowadzić Piłsudskiego 13 m. 6 Sosnowiec.

PRZYTYK

— Teraz, kiedy ja się ożeniłem, i wy chcecie się żenić? Dlaczego, Janie?

Mam też długi, panie dziedzicu.

* * *

„CUDZOZIEMIEC“

W jednej z kawiarni w Rzymie dwuch Włochów rozmawia o Hiszpanii:

— Czy wie pan, że w ostatniej bitwie zginęło 240 Włochów, 47 Niemców, 32 Marokańczyków i jeden Hiszpan?

— A cóż on tam robił?

— Nie wiem. Zginął, unjwidocznie za karę, że mieszał się nie do swoich spraw...

* * *

ZGADŁ.

Lekarz: — Z pańską chorobą można dożyć do 70-ciu lat.

Pacjent: — Panie doktorze, ależ ja właśnie tyle mam.

Lekarz: — A widzi pan, czyż nie miałem racji?

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.

Telefony: Redakcji 6.16 92. Administracji 6.14 97.

Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247

CENY OGŁOSZEŃ:

za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 zł., w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. — Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. — Najmniej 1 złoty. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.